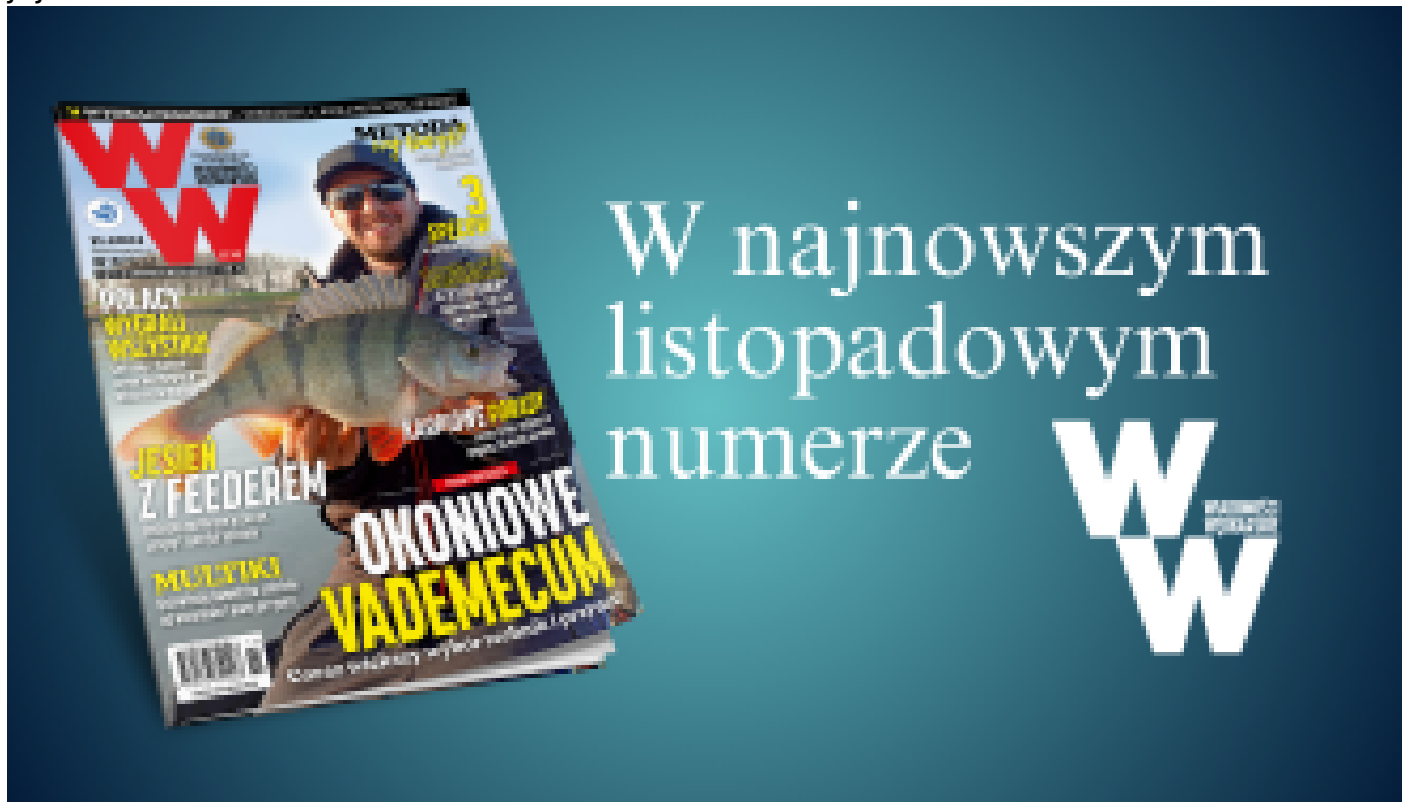


## Nowy numer "WW" 11/24

Jacek Kolendowicz: "Francis Bacon, wybitny angielski filozof okresu odrodzenia i baroku pisał, że „prawdziwa wiedza to znajomość przyczyn”. Kolejna tragiczna powódź na Odrze pokazała, że tej wiedzy wciąż nam brakuje. Może dlatego, że nie chcemy przyjąć jej do wiadomości.



Wezbrania rzek są zjawiskiem naturalnym. Jeżeli wezbranie jest duże, to rzeka występuje z koryta i zalewa tereny nadbrzeżne, zwane zalewowymi. Są dwie główne przyczyny dużych wezbrań: obfite, długotrwałe opady deszczu i gwałtowne roztopy. Duże, szybkie wezbranie, które powoduje szkody gospodarcze i społeczne, nazywane jest powodzią.

Logicznie rzecz biorąc, mamy dwa podstawowe sposoby uniknięcia powodzi lub ograniczenia jej skutków. Pierwszym jest zlikwidowanie niebezpiecznych wezbrań rzeki, drugim zaś rezygnacja z mieszkania na terenach zalewowych i usunięcie z nich infrastruktury gospodarczej. To jest idea, w wielu miejscach niemożliwa do osiągnięcia. Ale do ideału warto dążyć – w sensie technicznym, a nie ideologicznym.

Wielkich, katastrofalnych wezbrań rzek zwanych „stuletnimi” dotychczas nikomu na świecie nie udało się powstrzymać. Opadami nie da się sterować w skali globalnej. Nie zanosi się, aby rozwiązała ten problem wyprawa „z motyką na słońce”, czyli modna od kilku lat w Europie (ale nie w Azji ani w Ameryce) ideologiczna walka z dwutlenkiem węgla – życiodajnym gazem, który od ponad 3 miliardów lat w procesie fotosyntezy zaopatruje mieszkańców globu ziemskiego w tlen i pokarm.

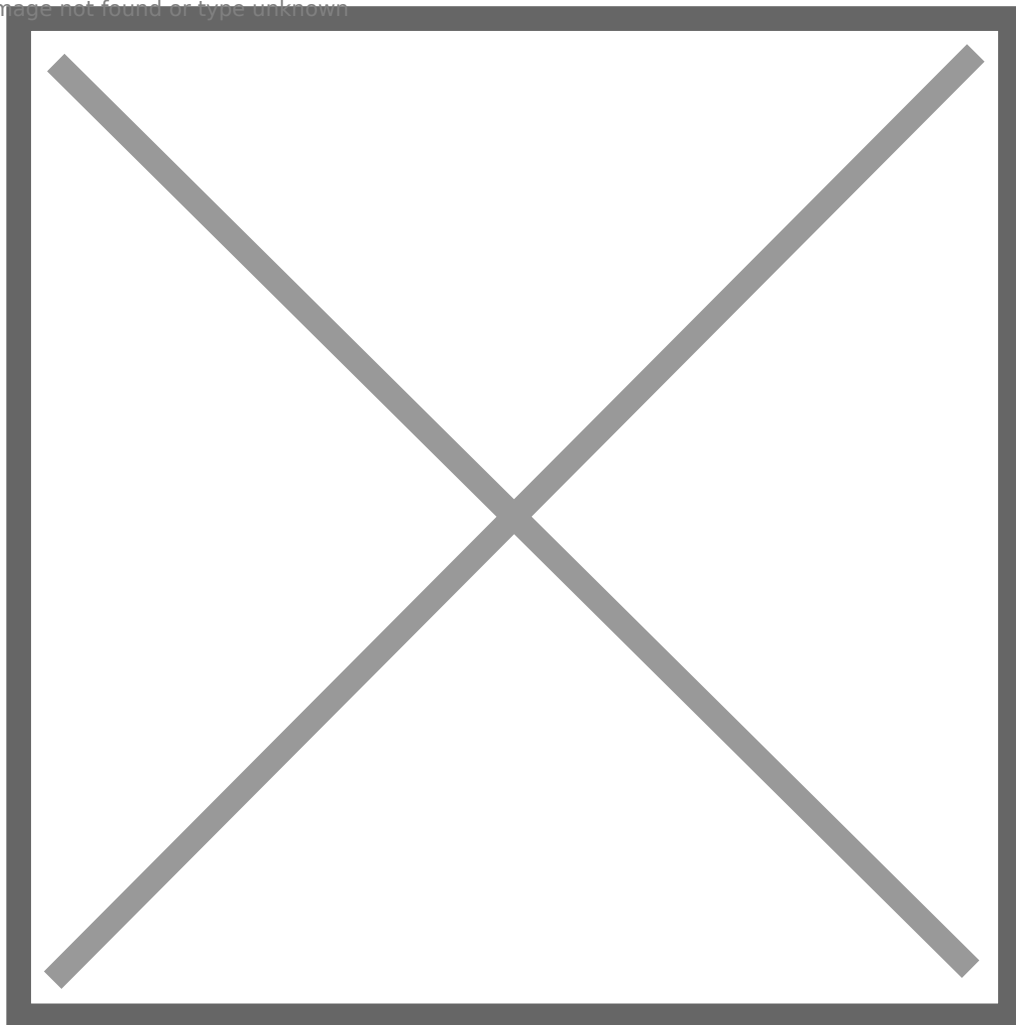
Próby zlikwidowania wezbrań „stuletnich” za pomocą dotychczasowych sposobów regulacji rzek również nie dają rezultatów. Przykładem jest uparcie realizowana od niemal 200 lat regulacja Renu, który skrócono, wyprostowano oraz „ulepszono” systemem stopni wodnych i zbiorników zaporowych – co spowodowało zwiększenie częstotliwości katastrofalnych powodzi „stuletnich”. Uzyskano efekt odwrotny do zamierzonego.

Dlaczego taki system nie działa? Z kilku powodów. Po pierwsze, ..."

Cały wstępniak Jacka Kolendowicza znajdziecie na stronie 3 WW 11/24.

A co jeszcze w numerze?

Image not found or type unknown



17 października 2024, 00:49